

Wejdą do gospodarstw i odbiorą rolnikom zwierzęta?

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 14 lutego 2019

Co z ustawą o ochronie zwierząt? Rolnicy martwią się, że już wkrótce może ona dać organizacjom pozarządowym ogromną władzę. Skutki mogą okazać się dotkliwie. Dlaczego?

Nowe regulacje zakładają, że aktywiści będą mogli wejść do gospodarstw – nawet przy sprzeciwie gospodarzy i odebrać im zwierzęta. Jeśli – ich zdaniem – będą one trzymane w nieodpowiednich warunkach.

Hodowców zwierząt oraz psów połączyła wspólna sprawa: sprzeciw wobec ustawy o ochronie zwierząt autorstwa Krzysztofa Czabańskiego, posła PiS. Choć z projektu wykreślono najbardziej kontrowersyjne zapisy takie jak zakaz hodowli zwierząt na futra czy też uboju rytualnego – to zdaniem gospodarzy jego treść jest nadal niedopuszczalna. Co budzi taki sprzeciw?

Co z ustawą o ochronie zwierząt?



fot. Fotolia

Komitet Obrony Polskiego Rolnictwa i Hodowców Zwierząt tworzą hodowcy zwierząt oraz psów.

Komitet Obrony Polskiego Rolnictwa i Hodowców Zwierząt zwraca uwagę, że projekt Czabańskiego przyznaje organizacjom pozarządowym ogromną władzę. obrońcy zwierząt będą mieli prawo wejść na teren prywatny. Np. do gospodarstwa i nawet przy sprzeciwie właściciela odebrać mu zwierzęta – jeśli zdaniem aktywistów będą one trzymane w warunkach nie zapewniających dobrostanu.

– Nowelizacja przekazuje organizacjom pozarządowym uprawnienia, które mają obecnie lekarze weterynarii (ocena stanu zwierząt) oraz policja. Ta ustawa zawiera szereg luk, jest niechlujnie napisana. A możliwość wkraczania do gospodarstw rolnych, którą daje się aktywistom to naruszenie miru domowego – mówi w rozmowie z portalem agroFakt Marcin Bustowski, przewodniczący Związku Zawodowego Rolników Rzeczypospolitej.

Dla dobra zwierząt



Co z ustawą o ochronie zwierząt? Ma ona wyeliminować pseudoschroniska, w których zwierzęta trzymane są w złych warunkach.

Krzysztof Czabański broni projektu. Jak powiedział PAP „*pierwszoplanowym celem ustawy o ochronie zwierząt jest ukrócenie patologii, jaka istnieje w systemie opieki nad zwierzętami*”.

Czabański tłumaczy, że nowe zapisy mają m.in. wyeliminować pseudoschroniska, w których psy i koty utrzymywane są w złych warunkach. W projekcie mowa jest także o minimalnej długości

łańcucha psa, obowiązku chipowania psów i wprowadzeniu centralnego rejestru zwierząt.

Regulacje uderzą w rolników

Komitet Obrony Polskiego Rolnictwa i Hodowców Zwierząt odpowiada, że projekt ustawy o ochronie zwierząt uderzy w rolników, a także we wszystkie związki kynologiczne. KOPRiHZ zapowiada na 26 lutego protest przeciw tym regulacjom.

– Nie udało się w projekcie ustawy o ochronie zwierząt zapisać jasnego zakazu hodowli zwierząt futerkowych. Dlatego teraz wymyśla się przepisy, które mają do tego zakazu i tak doprowadzić, uderzyć w tę branżę oraz we wszystkich rolników – uważa Marcin Bustowski.

Kontrowersyjny projekt

Projekt ustawy o ochronie zwierząt trafił do Sejmu w listopadzie 2017 roku. Jednak niektóre jego zapisy (takie jak zakaz hodowli zwierząt na futra, uboju rytualnego) wzbudziły duże kontrowersje. Prace nad nowymi regulacjami zawieszono. Po wykreśleniu spornych zapisów projekt powraca – niebawem mają zająć się nim komisje sejmowe.

[Co z ustawą o ochronie zwierząt? Przeczytaj więcej!](#)